


Martin Luther – 95 Tez z 1517 roku

Oryginał został napisany po łacinie. Niniejszy tekst polski jest tłumaczeniem niemieckiej wersji 95 tez odtworzonej przez Kurta Alanda na bazie języka Martina Luthra, używanego w innych jego pismach. Oryginał 95 tez w wydaniu plakatowym z Wittenbergi nie zachował się. Zachowały się jedynie późniejsze wydania książkowe.

Z miłości do Prawdy i z gorliwości jej rozpowszechniania będzie się w Wittenberdze dyskutować na poniższe tematy pod przewodnictwem czcigodnego ojca Martina Luthra, magistra sztuk wolnych i świętej teologii, jako też zwykłego profesora tychże. Przeto prosi on tych, którzy przybywszy ustnie dyskutować nie mogą, by jako nieobecni pisemnie to uczynili. W imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa, Amen.

1. Skoro nasz Pan i Mistrz, Jezus Chrystus mówił: „Pokutujcie” itd. (Mat. 4:17), to chciał on, by całe życie wierzących było pokutą.
2. Słowo to nie może być rozumiane jako pokuta sakramentalna, tj. nie jako spowiedź i zadośćuczynienie, które dokonywane są przez urząd kapłański.
3. Nie chodzi tu też jednak o puste, wewnętrzne pokutowanie; byłoby to w jeszcze mniejszym stopniu pokutą, nie miałyby też zewnętrznego skutku w postaci różnego rodzaju umartwiania ciała.
4. Przeto pozostaje też kara tak długo, dokąd trwa nienawiść człowieka do samego siebie, tj. prawdziwa, wewnętrzna pokuta, czyli aż do wejścia do Królestwa Niebieskiego.
5. Papież nie powinien i nie może wymierzać kary jako takiej, którą by nakładał wedle swej decyzji albo według przepisów kościelnych.
6. Papież nie może inaczej darować niczyjej winy, jak tylko oświadczając i stwierdzając, że jest ona darowana przez Boga. Poza tym może darować takową w przypadkach jemu zastrzeżonych; gdyby go w tych sprawach lekceważono, wina pozostawałaby w całej mocy.
7. Bóg w ogóle nie odpuszcza nikomu jego winy bez jednoczesnego całkowitego i pokornego poddania go kapłanowi jako swojemu przedstawicielowi.
8. Kościelne przepisy pokutne odnoszą się jedynie do żyjących; umierający nie powinni być do nich zobowiązani.
9. Dlatego też dobrze nam czyni duch święty przez papieża, który spod jego uprawnień wyjmuje przypadki śmierci i najwyższego zagrożenia.
10. Ci kapłani, którzy umierającym pod groźbą czyścica wymierzają jeszcze kościelne kary pokutne, postępują niemądrze i źle.
11. Nauka o tym, że można zamienić kościelne kary pokutne w karę czyścica, jest kłakolem, który najwidoczniej został posiany, gdy posnęli stróżowie (dosł. biskupi - przyp. tłum) (por. Mat. 13:25 i dalej).

AMORE ET STUDIO ELUCIDANDAE
meritis hęc subscripta disputabunt Vvittenbergę, Pręfidentę
R. P. Martino Luther, Artiu & S. Theologię Magistro, eiusdemq; ibidem lectore Ordinario. Quare petit ut qui non possunt uerbis presentibus nobiscum disceptare, agant id literis absentes. In nomine domini nostri Iesu Christi. Amen.

- ¶  Omnis & Magister noster Iesus Christus, dicens cendo penitentiam agite &c. omnem uitam si delium, penitentiam esse uoluit.
- ¶ Quod uerbum penitentia de penitentia sacramentali (i. confessionis & satisfactionis quę sacerdotum ministerio celebratur) non potest intelligi.
- ¶ Non tamen solā intēdit interiorē; immo interior nulla est, nisi foris operetur uarias carnis mortificationes.
- ¶ Manet itaq; poena donec manet odium sui (i. penitentia uera intus) scilicet usq; ad introitum regni caelorum.
- ¶ Papa non uult nec potest, uilas penas remittere; prater eas, quas arbitrio uel suo uel canonum imposuit.
- ¶ Papa nō potest remittere ullam culpā, nisi declarādo & approbando remissam a deo. Aut certe remittēdo casus referuatos sibi, quibus contēptis culpa prorsus remaneret.
- ¶ Nulli prorsus remittit deus culpam, quin simul eum subijciat humiliatum in omnibus sacerdoti suo uicario.
- ¶ Canones penitentiales solū uiuentibus sunt impositi; nihilq; morituris, secundū eosdem debet imponi.
- ¶ Inde bene nobis facit spiritus sanctus in Papa: excipiēdo in suis decretis semper articulum mortis & necessitatis.
- ¶ Indocte & male faciūt sacerdotes q̄, qui morituris penitēdas canonicas in purgatorium referuant.
- ¶ Zizania illa de mutanda poena Canonica in poenā purgatorij, uidentur certe dormientibus Episcopis seminata.
- ¶ Olim poenę canonice nō possunt, sed ante abolitionem imponebantur, tanq; tentamenta uerę contritionis.

Początek 95 tez po łacinie, wydanie książkowe

12. Raczej więc powinno się wymierzać kary kościelne nie po, ale przed rozgrzeszeniem, aby w ten sposób sprawdzić szczerłość skruchy.
13. Umierający zostali przez śmierć uwolnieni od wszystkiego, umarli więc także dla przepisów kościelnych, jako że ich wymagania są dla nich prawnie nieaktualne.
14. Gdyby zdrowie umierającego, czyli miłość (do Boga), było jeszcze niedoskonałe, to powinien on zostać pobudzony do wielkiego strachu, i to tym większego, im słabsza jest miłość.
15. Ta bojaźń i ten strach są już same przez się - żeby już nie wspomnieć o innych rzeczach - wystarczające, by przygotować ból czyścica, ponieważ leżą one blisko strachu rozpaczliwego zwątpienia.
16. Między piekłem, czyścicem i niebem występuje najwidoczniej taka sama różnica jak między zwątpieniem, prawie zwątpieniem oraz byciem pewnym jego uleczenia.

17. Wydaje się konieczne z jednej strony pomniejszanie strachu dusz przed czyścem, a z drugiej strony pomnażanie miłości (do Boga).
18. Wydaje się, że ani rozsądek, ani podstawa Pisma Świętego nie potwierdzają tego, żeby znajdowały się one poza stanem, w którym można otrzymać pomnożony udział w zasłudze albo miłości (Bożej).
19. Wydaje się jednocześnie, że dusze te, a przynajmniej nie wszystkie, nie mogą być absolutnie pewne swego błogosławieństwa, chociaż my nie mamy co do tego wątpliwości.
20. Gdy papież udziela „całkowitego odpustu od wszelkich kar”, to nie ma przez to na myśli łącznie wszystkich kar, lecz tylko te, które zostały przez niego osobiście nałożone.
21. Przeto mylą się wszyscy kaznodzieje odpustów, którzy głoszą, że człowiek przez odpust papieski może zostać uwolniony od wszystkich kar.
22. O tyleż więcej nie może on uwalniać dusz w czyścicu od takiej kary, od której za życia wedle przepisów kościelnych musiałyby one pokutować.
23. Gdyby uwolnienie od wszelkiej kary było dla kogokolwiek możliwe, to jedynie synowie zwątpienia uchodziliby za najdoskonalszych ludzi, tj. najmniej licznych.
24. W konsekwencji większość ludu jest zwiedziona, gdy się jej górnolotnymi słowami wprost obiecuje, jakoby kara została zniesiona.
25. Ta sama moc, którą w ogólności papież ma nad czyścicem, przysługuje w szczególności każdemu biskupowi i duchownemu w jego okręgu albo parafii.
26. Papież postępuje bardzo dobrze, gdy sięga nie po władzę klucza, która mu w ogóle nie przysługuje, ale orędowniczo zjednuje odpuszczenie dla dusz (w czyścicu).
27. Naukę ludzką głosi ten, kto mówi: Gdy tylko zabrzęczy pieniąż w skrzynce, dusza ulatuje (z czyścica).
28. Pewne jest to, że zysk i pożądanie mogą wzrastać, gdy pieniąż brzęczy w skrzynce; czy zaś kościół odniósł sukces w swoim orędownictwie, zależy jedynie od Boga.
29. Któż wie, czy wszystkie dusze, które znajdują się w czyścicu, mają życzenie zostać z niego wykupione?
30. Nikt nie może być pewien szczerości swej skruchy; a w jeszcze mniejszym stopniu dotyczy to rezultatu doskonałego odpuszczenia.
31. Człowiek, który we właściwy sposób zasługuje na odpust, trafia się równie rzadko, jak ten, kto w słusznej mądrości czyni pokutę, tj. zdarza się to niezwykle rzadko.
32. Kto wierzy, że dzięki listom odpustowym (albo dyspensom - przyp. tłum.) jego zbawienie jest pewne, będzie przekłety na wieki razem ze swymi nauczycielami.
33. Należy się strzec nauk, wedle których odpust papieski jest bezcenną łaską Bożą, przez którą ludzie zostają pojednani z Bogiem.
34. Łaski odpustne dotyczą zaś niestety ustanowionych przez ludzi kar sakramentalnego zadośćuczynienia.
35. Oznacza to, że nie po chrześcijańsku uczą ci, co mówią, że dla odkupienia duszy (z czyścica) jak i otrzymania przywileju spowiedzi nie jest konieczna skrucha.
36. Każdy chrześcijanin, który odczuwa rzeczywistą skruchę, ma prawo do zupełnego odpuszczenia kary i winy, także bez listu odpustnego.
37. Każdy prawdziwy chrześcijanin, czy to żywy, czy umarły, ma udział we wszystkich dobrach Chrystusa i Kościoła; Bóg dał mu je także bez listu odpustnego.
38. Pomimo tego w żadnym przypadku nie należy lekceważyć odpuszczeń i udziałów, które są powierzone papieżowi; są one bowiem, jak już powiedzieliśmy, oznajmieniem odpuszczenia Bożego.
39. Nawet najbardziej wykształconym teologom powinno wydać się w najwyższym stopniu trudne do pogodzenia jednoczesne wychwalanie przed ludem wielkiej wartości odpustów oraz prawdziwej skruchy.
40. Prawdziwa skrucha będzie się lubowała w karach i będzie ich szukała; obfitość odpustów zaś uczy ich nienawidzenia, a przynajmniej pomniejsza ich znaczenie.
41. Odpust papieski należałoby głosić z najwyższą ostrożnością, aby ludzie nie zaczęli błędnie rozumować, jakoby miał on większą wartość niż dobre uczynki miłości.
42. Należy nauczać chrześcijan, że nie jest przekonaniem papieża, jakoby udzielenie odpustu dało się w jakimkolwiek stopniu porównać do uczynków miłosierdzia.
43. Należy nauczać chrześcijan, że lepiej jest podarować coś biednym albo użyć potrzebującym, niżli kupować odpusty.
44. Przez uczynek miłości wzrasta bowiem w człowieku miłość i staje się on lepszym; podczas gdy przez odpust nie stanie się on lepszy, a jedynie uwolniony od kary.
45. Należy nauczać chrześcijan, że kto widzi potrzebującego a nie pomaga mu, zamiast tego zaś swoje pieniądze wydaje na odpusty, ten zasłużył sobie nie na papieski odpust, ale na Bożą pomstę.
46. Należy nauczać chrześcijan, że kto nie posiada nadwyżek, zobowiązany jest zatrzymać środki konieczne dla utrzymania domu i w żadnym przypadku nie tracić pieniędzy na odpusty.
47. Należy nauczać chrześcijan, że zakup odpustu jest dobrowolny a nie nakazany.
48. Należy nauczać chrześcijan, że papież potrzebuje modlitw, które zanoszą za niego pobożni duchem, a z tego wynika, że także przy udzielaniu odpustów są one bardziej pożądane niż pieniądze, które człowiek jest gotów zapłacić.
49. Należy nauczać chrześcijan, że odpust papieski jest pożyteczny, gdy człowiek nie pokłada w nim swej ufności, a że jest więcej niż szkodliwy, gdy z jego powodu człowiek przestaje się bać Boga.

50. Należy nauczać chrześcijan, że gdyby papież wiedział, w jaki sposób kaznodzieje odpustowi wyciągają pieniądze, to wolałby on raczej spalić na popiół kościół Piotra, niż wybudować go ze skóry, mięsa i kości swej trzody.
51. Należy nauczać chrześcijan, że papież w razie konieczności (jeśli tak być musiało) byłby także gotów sprzedać kościół Piotra, aby dać pieniądze wielu tym, od których je kaznodzieje odpustowi wyludzili.
52. Próżną jest nadzieja, że zostanie się ubłogosławionym przez listy odpustne, nawet wtedy, gdyby komisarz, albo i sam papież, oddawał za to swą duszę w zastaw.
53. Wrogami Chrystusa i papieża są ci, którzy dla kazań odpustnych w innych kościołach całkowicie przemilczają Słowo Boże.
54. Słowo Boże bywa łżone, gdy w jednym kazaniu tyle samo albo nawet więcej czasu poświęca się odpustowi, co samemu Słowu Bożemu.
55. Powinno być przekonaniem papieża, że jeśli dla uczczenia odpustu, który ma najwyraźniej niewielką wartość, rozbrzmiewa dzwon i odprawia się okazałe ceremonie, to dla uczczenia Ewangelii, która jest najwyższym dobrem, powinny rozbrzmieć setki dzwonów i zostać odprawionych setki wystawnych uroczystości.
56. Skarb kościelny, z którego papież rozdaje odpusty, albo nie jest wyraźnie naznaczony, albo lud Chrystusowy nie zna go w ogóle.
57. Rozchodzi się zatem widocznie nie o doczesny skarb, skoro tak wielu kaznodziei dba, aby zbyt lekko z niego wydawać, a jedynie gromadzić.
58. Jednak nie zawiera on także zasług Chrystusa i jego świętych, jako że te działają niezmiennie bez papieża. Łaska dla tych, którzy są wewnątrz, a krzyż, śmierć i piekło dla tych, którzy są na zewnątrz.
59. Święty Laurenty uznawał biednych w parafii za skarb kościoła, ale potrzebował on Słowa, tak jak wtedy było to na porządku dziennym.
60. Uznajemy i mamy do tego mocne podstawy, że klucz kościoła, który podarował nam Chrystus przez swoją zasługę jest owym skarbem.
61. Oczywiście jest, że jest on wystarczający dla udzielenia zwolnienia od kary w przypadkach zastrzeżonych dla władzy papieskiej.
62. Prawdziwym skarbem kościoła jest najświętsza Ewangelia chwały i łaski Bożej.
63. Skarb ten jest jednak, co zrozumiacie, powszechnie znienawidzony, jako że czyni on pierwszych ostatnimi.
64. W przeciwieństwie do tego skarb odpustowy, co zrozumiacie, jest powszechnie lubiany, gdyż on czyni ostatnich pierwszymi.
65. Dlatego skarb Ewangelii jest siecią, przy pomocy której schwytni zostali niegdyś ludzie, którzy posiadali bogactwa.
66. Skarb odpustowy jest siecią, przy użyciu której łowi się obecnie bogactwo ludzi.
67. Odpust, który kaznodzieje odpustowi obwołali „wielką łaską”, można do pewnego stopnia rzeczywiście tak właśnie rozumieć, gdyż oznacza on wielki interes.
68. W porównaniu jednak do łaski Bożej oraz czci krzyża jest on w rzeczywistości najmniejszą z łask.
69. Biskupi i księża zobowiązani są z najwyższą uległością zezwolić na działanie komisarza papieskiego odpustu.
70. Są jednak w jeszcze większym stopniu zobowiązani otwierać uszy i oczy na to, by nie głosili oni swych snów, zamiast wykonywać zalecenie papieskie.
71. Kto wypowiada się przeciwko prawdziwemu sensowi papieskiego odpustu, ten niech będzie odrzucony i przeklęty.
72. Kto zaś przeciwko bezczelnym i śmiałym wypowiedziom kaznodziei odpustowych na straży stoi, niech będzie błogosławiony.
73. Tak jak papież słusznie spieszy z karą banicji przeciwko tym, którzy starają się przy użyciu jakiegoś podstępów gospodarczo szkodzić przedsięwzięciu odpustowemu,
74. tak też daleko więcej chce on skierować karę banicji przeciwko tym, którzy osłaniają odpusty, aby szkodzić świętej miłości i prawdzie.
75. Pogląd, że papieski odpust miałby moc oczyścić człowieka nawet gdyby, jeśli tylko było możliwe, zelżył on Matkę Bożą, jest jawnym obłędem.
76. W przeciwieństwie do tego uważam, że papieski odpust nie może uchylić nawet najmniejszego grzechu powszedniego, o ile chodzi o jego winę.
77. To że się mówi, iż sam Piotr, gdyby był jeszcze papieżem, nie mógłby dać większej łaski, jest bluźnierstwem przeciwko świętemu Piotrowi i przeciwko papieżowi.
78. W przeciwieństwie do tego uważam, że tak ten, jak i każdy inny papież ma większą łaskę do podarowania, a mianowicie Ewangelię, działanie ducha, dary uzdrowienia itd., jak można przeczytać w 1 Kor. 12:28.
79. Gdy się mówi, że krzyż odpustowy z pieczęcią papieża, który dumnie jest wystawiany (w kościołach), ma taką samą wartość jak Krzyż Chrystusowy, to jest to bluźnierstwem Boga.
80. Biskupi, księża oraz teolodzy, którzy dopuszczają, że takie przemówienia wygłaszane są przed ludem, zostaną (kiedyś) za to pociągnięci do odpowiedzialności karnej.
81. Owe bezwstydną kazania odpustowe utrudniają nawet uczonym dbać o uznanie dla papieża, dając odpór obelgom, a jeszcze więcej ostrym pytaniom ze strony ludzi świeckich.
82. (Na przykład:) Dlaczego papież nie uprzątnie czyścica dla świętej miłości i ratunku biednych dusz, czyli dla najpilniejszej podstawy, podczas gdy jednocześnie wybawia niezliczone dusze dla nędznych pieniędzy po to, aby budować kościół, a więc dla podstawy daleko bardziej błahiej?

83. (Albo też:) Dlaczego dalej odprawia się msze za zmarłych i uroczystości rocznicowe umarłych i dlaczego papież nie oddaje darowizn, które zostały złożone w ich intencji i nie umożliwia ich zwrotu, jeśli tymczasem jest to wręcz grzechem modlić się za tych, którzy zostali odkupieni (przez odpust)?

84. (Albo też:) Od kiedy to przed Bogiem i papieżem uchodzi za pobożne umożliwienie bezbożnemu i przeciwnikowi (Bożemu) wybawienia pobożnych i umiłowanych przez Boga dusz za pieniądze, podczas gdy te pobożne i umiłowane dusze dla ich biedy z miłości nie mogą zostać wybawione darmo?

85. (Albo też:) Stare kościelne zarządzenia pokutne są na skutek ich niestosowania w rzeczywistości od dawna martwe i zużyte. Dlaczego zatem odpust w pewnym sensie znowu przywrócił je do życia, tak że dzisiaj musiałyby one być wykupywane za pieniądze?

86. (Albo też:) Papież jest dzisiaj zamożniejszy niż najbogatszy Krezus; czemuż więc nie wybuduje przynajmniej tego jednego kościoła za swoje własne pieniądze raczej, niż za pieniądze swoich biednych wiernych?

87. (Albo też:) Cóż może papież odpuszczać albo udzielać tym, którzy na podstawie doskonałej skruchy mają prawo do zupełnego odpuszczenia i społeczności ducha?

88. (Albo też:) Czy nie byłoby najlepiej dla kościoła, gdyby papież, który teraz czyni to (przez odpust) tylko raz, sto razy

na dzień pozwalał każdemu wierzącemu przystąpić do tego odpuszczenia i udziału?

89. (Albo też:) Jeśli rzeczywiście papież w sprawie zbawienia przez odpusty stara się o coś więcej, jak tylko o pieniądze, dlaczego zawiesza on wydane wcześniej listy i odpusty, które są przecież równie skuteczne?

90. Jeśli się chciało uciszyć te uzasadnione zarzuty ludzi świeckich jedynie przemocą i milczeniem, zamiast je rozproszyc podając rozsądne podstawy, to doprowadziłoby to do wyśmiania kościoła i papieża przez ich wrogów oraz uczyniłoby to chrześcijaństwo bardzo nieszczęśliwym.

91. Jeśli się chciało głosić odpust w duchu i zamyśle papieża, można łatwo odeprzeć te wszystkie zarzuty albo co więcej, nigdy by ich w ogóle nie było.

92. Precz zatem ze wszystkimi prorokami, którzy między ludem Chrystusowym wołają: Pokój, pokój - choć nie ma pokoju (Jer. 6:14; 8:11; Ezech. 13:10,16)!

93. Pomyślności tym prorokom, którzy między ludem Chrystusowym wołają: Krzyż, krzyż - choć nie ma krzyża!

94. Należy napomnieć chrześcijan, aby z radością naśladowali Chrystusa, ich Głowę, w drodze przez karę, śmierć i piekło,

95. i w ten sposób utwierdzać ich ufność, że raczej przez wiele cierpień niż przez obfitość pokoju do nieba wejdą (Dzieje Ap. 14:22).